IX kadencja

# KANCELARIA SEJMU
# Biuro Komisji Sejmowych

**PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA**

■ **Komisji Spraw Zagranicznych**
**(nr 74)**
z dnia 13 stycznia 2022 r.

# Pełny zapis przebiegu posiedzenia

# Komisji Spraw Zagranicznych (nr 74)

13 stycznia 2022 r.

Komisja Spraw Zagranicznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Marka Kuchcińskiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

**– zaopiniowanie kandydata na stanowisko ambasadora RP – pana Artura Polloka,**

**– projekt planu pracy Komisji Spraw Zagranicznych na okres od 1 stycznia do 30 czerwca 2022 roku,**

**– sprawy bieżące.**

W posiedzeniu udział wzięli: **Piotr Wawrzyk** sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami, **Artur Pollok** kandydat na ambasadora RP.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Artur Kucharski**, **Marcin Chorzewski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

**Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):**

Otwieram posiedzenie Komisji Spraw Zagranicznych. Witam panie posłanki i panów posłów. Witam pana ministra Piotra Wawrzyka sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, kandydata na ambasadora pana Artura Polloka oraz pozostałych gości uczestniczących w naszym posiedzeniu.

Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum. Doręczony państwu porządek obrad obejmuje następujące punkty. Państwo mają je wymienione. Czy pan poseł Kamiński zgłasza się do porządku obrad? Proszę bardzo.

**Poseł Krystian Kamiński (Konfederacja):**

Nie wiem, jak to nazwać, wniosek formalny czy porządek obrad. Każdy z nas pamięta, że 17 grudnia 2021 r. mieliśmy gorące spotkanie razem z Komisją do Spraw Kontroli Państwowej na temat „zdrady państwowej”, jak określił to wtedy minister Wawrzyk. Co prawda dwa dni temu wycofywał się z tego rakiem, ale jednak padły te słowa. Dwa dni temu Komisja do Spraw Kontroli Państwowej sama debatowała na temat sytuacji NIK i Białorusi, bez naszego udziału. Wtedy za moją prośbą udało się przerwać spotkanie i poprosiłem, żebyśmy wspólnie debatowali. Przewodniczący Komisji do Spraw Kontroli Państwowej zgodził się i powiedział, że będzie rozmawiał z panem przewodniczącym. Pan Banaś podobno wysłał lis, którego nie widziałem, ale zapewniał, że pojawi się na wspólnym posiedzeniu Komisji. Miesiąc temu słowa o zdradzie państwowej…

**Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):**

Przepraszam, ale czy pan chce to wprowadzić do porządku obrad?

**Poseł Krystian Kamiński (Konfederacja):**

Nie, chciałbym po prostu uzyskać informację, czy to będzie.

**Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):**

Panie pośle, to może być omówione przy sprawach bieżących.

**Poseł Krystian Kamiński (Konfederacja):**

Dobrze, ale rozumiem, że zostanie to wyjaśnione?

**Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):**

Podczas omawiania spraw bieżących proszę jeszcze raz zabrać głos.

Czy do porządku obrad są uwagi? Jeżeli nie ma, możemy przystąpić do rozpatrzenia punktu pierwszego, czyli zaopiniowania przez Komisję kandydata na ambasadora, o czym już państwu mówiłem. W takim razie poproszę pana ministra Piotra Wawrzyka o przedstawienie kandydatury pana Artura Polloka na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego, stałego przedstawiciela Rzeczypospolitej Polskiej przy organizacji Narodów Zjednoczonych w Rzymie. Proszę bardzo.

**Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Piotr Wawrzyk:**

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, chciałbym przedstawić państwu kandydaturę pana Artura Polloka na stanowisko ambasadora, stałego przedstawiciela Rzeczypospolitej Polskiej przy organizacji Narodów Zjednoczonych w Rzymie.

Pan Artur Pollok z wykształcenia jest ekonomistą. W 2005 r. obronił z wyróżnieniem pracę doktorską i uzyskał stopień naukowy doktora nauk ekonomicznych. W latach 2005–2015 pełnił na podstawie wyboru funkcję wiceprezesa Zarządu Krajowego Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego oraz prezesa zarządu okręgowego oddziału w Krakowie. W latach 2016–2021 pracował w ambasadzie RP w Republice Włoskiej z siedzibą w Rzymie, gdzie kierował zespołem stałego przedstawiciela Rzeczypospolitej przy FAO i innych organizacjach Narodów Zjednoczonych zlokalizowanych w Rzymie. Z dniem 1 maja 2020 r. minister spraw zagranicznych powierzył panu Arturowi Pollokowi pełnienie funkcji chargé d'affaires RP w nowo utworzonym stałym przedstawicielstwie Rzeczypospolitej przy organizacjach Narodów Zjednoczonych w Rzymie.

Pan Andrzej Pollok biegle posługuje się językiem angielskim, włoskim i niemieckim. Biorąc pod uwagę przygotowanie kandydata, jego wykształcenie i predyspozycje, chciałbym rekomendować kandydaturę pana Artura Polloka na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego, stałego przedstawiciela Rzeczypospolitej przy organizacjach Narodów Zjednoczonych w Rzymie. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):**

Dziękuję panu ministrowi. Czy kandydat, pan Artur Pollok, zechciałby uprzejmie przedstawić swoją koncepcję pracy na placówce? Proszę bardzo.

**Kandydat na ambasadora RP Artur Pollok:**

Panie marszałku, Wysoka Komisjo, panie ministrze, panie i panowie posłowie, szanowni państwo. Bardzo dziękuję za możliwość spotkania się z państwem i przedstawienia pokrótce planów i zamierzeń, które między innymi są związane z decyzją ministra spraw zagranicznych o utworzeniu nowej placówki zagranicznej w maju ubiegłego roku. Placówka ta cały czas znajduje się jeszcze w fazie tworzenia, to znaczy według planu jest już samodzielnym podmiotem, natomiast do zakończenia procedury upodmiotowienia jej w znaczeniu prawa międzynarodowego, konieczne jest pierwsze obsadzenie tej placówki przez pełnomocnego przedstawiciela Rzeczypospolitej Polskiej. Po obsadzeniu placówka zaistnieje w wymiarze międzynarodowym. Dlaczego została podjęta ta decyzja? Przede wszystkim kierujemy się tym, że strategicznym celem jest umacnianie pozycji na forum Narodów Zjednoczonych we wszystkich wyspecjalizowanych agencjach, których jest 15. Jak podkreślił pan prezydent Andrzej Duda podczas swojego przemówienia na forum FAO w 2018 r. w czasie Światowego Dnia Żywności, Polska traktuje bezpieczeństwo na świecie w szerokim znaczeniu tego słowa, nie tylko jako bezpieczeństwo militarne, ale również żywnościowe, a obydwa wymiary bezpieczeństwa są ze sobą silnie powiązane na zasadzie sprzężenia zwrotnego, do czego nie trzeba nikogo przekonywać.

Wysoka Komisja otrzymała materiał prezentujący organizacje Narodów Zjednoczonych, które mieszczą się w Rzymie, mianowicie: FAO – Organizacja Narodów Zjednoczonych do spraw Wyżywienia i Rolnictwa, WFP – Światowy Program Żywnościowy oraz IFAD –Międzynarodowy Fundusz Rozwoju Rolnictwa, są organizacjami wyspecjalizowanymi Narodów Zjednoczonych, których rola szczególnie wzrosła w okresie pandemii. Zajmują się i są odpowiedzialne przede wszystkim za realizację celu pierwszego i drugiego Agendy na rzecz zrównoważonego rozwoju 2030, uchwalonej przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych w 2015 r. W tej chwili mamy 811 mln głodujących

ludzi na świecie, co stanowi więcej niż 10% światowej populacji. W ostatnim okresie, ze względu na pandemię oraz nasilone konflikty na świecie, niestety sytuacja pogorszyła się, pomimo początkowego spadku tego bardzo bolesnego problemu dla świata. Każda z tych organizacji działa w obszarze realizacji celów zrównoważonego rozwoju, jednak ma swoją określoną specyfikę. FAO, poza walką z głodem i niedożywieniem na świecie i właściwą dietą, pomaga w inwestycjach rozwojowych, tak aby zwiększyć produkcję żywności oraz poprawić warunki życia ludności na obszarach wiejskich oraz wzmacniać rodzinne gospodarstwa rolne. Z kolei Światowy Program Żywnościowy, jako największa organizacja humanitarna na świecie, dwa lata temu za swoje działania otrzymała Pokojową Nagrodę Nobla. Wreszcie mamy IFAD, który ma status międzynarodowej instytucji finansowej i zajmuje się udzielaniem bezzwrotnych lub zwrotnych pożyczek krajom, które rozwijają się po to, aby transformowały swoje rolnictwo oraz obszary wiejskie w celu przeciwdziałania migracjom ekonomicznym ludności, stworzenia warunków do życia w krajach urodzenia i zapewnienia godnych warunków życia.

Polska przystąpiła do FAO w 1945 r. Była członkiem założycielem. Wystąpiła potem na mocy decyzji politycznej, która zapadła w Bloku Wschodnim w roku 1950. Przystąpiła ponownie w roku 1958. W 1963 r. zgromadzenie ogólne ONZ wraz z FAO powołało Światowy Program Żywnościowy i Polska automatycznie stała się jego członkiem. Trzecia agencja ONZ mieszcząca się w Rzymie – Międzynarodowy Fundusz Rozwoju Rolnictwa – została założona w 1977 r. Polska nie przystąpiła do funduszu, co było też decyzją polityczną, która zapadła na forum Bloku Wschodniego. Jedynie dwa kraje, Rumunia i Jugosławia, wyłamały się i przystąpiły. Dopiero po roku 1990, po przełomie politycznym, poszczególne kraje Bloku Wschodniego rozpoczęły proces akcesyjny. Polska wstąpiła stosunkowo późno, bo zakończyliśmy proces akcesyjny zimą 2020 r.

Jeżeli chodzi o główne zadania, które stoją przed placówką, to oczywiście jest umocnienie Polski na forum tych agencji ONZ, zwiększenie naszego *visibility* oraz pokazanie, że jesteśmy odpowiedzialnym partnerem w zakresie polityki rozwojowej oraz pomocy humanitarnej na świecie. Na szczęście Polska przestała być biorcą pomocy i stała się dawcą. Chcemy aktywnie uczestniczyć w realizacji polityki rozwojowej na świecie oraz wspierać kraje, które rzeczywiście potrzebują tej pomocy.

Pozwoliłem sobie podzielić pomiędzy poszczególne organizacje główne cele do zrealizowania, które stoją przed nami. Najważniejszym wyzwaniem, przed którym teraz stoimy, jest to, że w maju 2021 r. Polsce zostało przyznane prawo organizacji 33. Sesji Regionalnej Konferencji FAO dla Europy. Oznacza to, że konferencja odbędzie się w maju tego roku w Polsce i przyciągnie około 50 państw regionu Europy, w tym delegacje na poziomie ministrów rolnictwa oraz ministrów spraw zagranicznych. Poza możliwością prezentacji osiągnięć polskiego rolnictwa wśród krajów regionu i włączenia się priorytetów polskich w priorytety regionów, bo takie prawo przysługuje krajowi, który przewodniczy Regionalnej Konferencji FAO, daje również możliwość prowadzenia rozmów bilateralnych bezpośrednio na naszym terenie z ministrami rolnictwa, co stwarza duże możliwości przede wszystkim dla ministra rolnictwa i rozwoju wsi.

Polska jest członkiem szeregu komitetów na forum FAO – rolnictwa, leśnictwa, rybołówstwa, światowego bezpieczeństwa żywnościowego itd. Myślę, że nie ma sensu, abym teraz wymieniał wszystkie komisje. Naszym celem jest wyraźne zwiększenie udziału polskich ekspertów w pracach komisji, abyśmy dzielili się tym, co Polska osiągnęła w tym zakresie. Polska ma unikatowe doświadczenie w skali światowej, ze względu na transformację naszego rolnictwa z gospodarki kolektywnej na rzecz rozwoju gospodarstw rodzinnych.

Kolejnym celem jest zwiększenie zaangażowania Polski w prace organów zarządzających FAO. Mam na myśli przede wszystkim radę FAO, czyli najwyższy organ zarządzający FAO pomiędzy posiedzeniami konferencji. Niestety w 2014 r. zostało zawarte porozumienie przez państwa członkowskie Europejskiej Grupy Regionalnej, które spowodowały, że Polska będzie członkiem rady FAO dopiero w 2025 r. na dwuletnią kadencję, a następnie w roku 2023. Po decyzji ministra spraw zagranicznych o utworzeniu stałego przedstawicielstwa, Polska dołącza do krajów, którym przysługuje większe prawo włączania się w prace rady FAO, co powinno przełożyć się na większy wpływ na proces

decyzyjny podejmowany na forum organizacji. Oczywiście chcemy wykorzystać forum ONZ do tego, aby promować osiągnięcia i doświadczenia polskiego rolnictwa, w tym celu wykorzystywać wydarzenia jak konferencje FAO, Regionalną Konferencję FAO dla Europy, Komitet ds. Światowego Bezpieczeństwa Żywnościowego czy Światowy Dzień Żywności poprzez organizację wydarzeń towarzyszących różnego rodzaju eventów promujących osiągnięcia polskiego rolnictwa czy określone płody rolne, gdzie chcielibyśmy zwiększyć ich eksport za granicę. Oczywiście konieczne jest również zwiększenie aktywności Polski na forum Grupy Roboczej ds. Koordynacji FAO w Brukseli, aby głos Polski i cele priorytetowe dla Polski były w większym stopniu uwzględniane w stanowisku unijnym prezentowanym następnie na forum organizacji.

Druga organizacja to Światowy Program Żywnościowy. Tutaj przed nami stoi zadanie wypracowania długofalowej strategii współpracy pomiędzy Polską a Światowym Programem Żywnościowym. Przez tą długofalową strategię współpracy rozumiem nie tylko to, że Polska będzie donatorem Światowego Programu Żywnościowego, bo nim jest, ale chodzi o to, aby z tego tytułu osiągała również różnego rodzaju korzyści, czyli między innymi nasi eksperci byli angażowani w projekty realizowane w krajach, gdzie pomoc jest świadczona, jak również, aby Polska zwiększyła swój udział w przetargach ogłaszanych przez agencje ONZ mieszczące się w Rzymie. Można powiedzieć, że w tej chwili udział jest niestety bardzo słaby, bo za zeszły rok wartość zamówień, które były realizowane przez Polskich przedsiębiorców, osiągnęła kwotę około 600 tys. dolarów. Mniej więcej odpowiadało to kwocie, jaką Polska wpłaciła do Światowego Programu Żywnościowego jako donację. Informacja uzupełniająca – w skali tych trzech organizacji Narodów Zjednoczonych, czyli FAO, WFP i IFAD, tylko i wyłącznie FAO jest oparte na obowiązkowych płatnościach Polski do budżetu organizacji. Polska zajmuje 23. miejsce na 196 krajów członkowskich pod względem wysokości kontrybucji świadczonych do organizacji oraz 9. miejsce wśród krajów Unii Europejskiej. To daje nam wysoką pozycję i z tej racji możemy oczekiwać również większego zaangażowania polskich ekspertów oraz przedstawicieli w pracach różnego rodzaju komisji oraz organów zarządzających organizacjami. Światowy Program Żywnościowy oraz IFAD, do którego Polska przystąpiła niedawno, oparte są całkowicie na wpłatach dobrowolnych. Polska przystąpiła do funduszu bezkosztowo, ale oczywiście zostaliśmy zakwalifikowani jako kraj wysokorozwinięty na listę 28 krajów funduszu, które są uznane jako główni donatorzy krajów wysokorozwiniętych i z pewnością w określonej perspektywie będzie stała przed nami kwestia wsparcia działań funduszu. Wiem, że te rozmowy są już prowadzone na poziomie ministra finansów, ale wymagają oczywiście wielu uzgodnień i zapewne będą poprzedzone wizytą prezydenta Międzynarodowego Funduszu Rozwoju Rolnictwa w Polsce w kwietniu tego roku.

Za dwa lata Polska ma szansę pierwszy raz w historii objąć funkcję prezydenta Rady Zarządzającej Światowego Programu Żywnościowego. Oczywiście mamy teraz silnego kontrkandydata, czyli Federację Rosyjską, która przekazuje bardzo duże kwoty. W zeszłym roku przekazała ponad 30 mln dolarów jako wpłaty na rzecz działalności Światowego Programu Żywnościowego. Jednak dysponujemy pewnymi argumentami, które pozwalają nam walczyć o tę pozycję. Mam nadzieję, że nasza walka i działania zakończą się sukcesem. Na jesieni ubiegłego roku Polska przystąpiła do School Meals Coalition, czyli koalicji na rzecz posiłków w szkołach, która w tej chwili skupia 36 państw. To jest oczywiście wynik szczytu ONZ na temat systemów żywnościowych, który w zeszłym roku na jesieni odbył się w Nowym Jorku.

Jeżeli chodzi o IFAD, jak mówiłem, Polska jest 170. członkiem funduszu. Przystąpiła do funduszu po 43 latach. Cały czas jesteśmy na etapie poznawania tej organizacji. Naszym celem strategicznym jest również włączenie się w pracę organów zarządzających organizacją, czyli stanie się członkiem zarządu tej organizacji i to jest realne w perspektywie 2–3 lat. W tym roku w kwietniu planowana jest wizyta prezydenta IFAD w Polsce. Obecnie prezydentem IFAD jest były premier Togo pan Gilbert Houngbo. Zapewne prezydent IFAD będzie lobbował na rzecz wsparcia przez Polskę działań funduszu, natomiast my przy okazji tej wizyty chcemy również określić warunki współpracy i zaangażowania strony polskiej i polskiego sektora prywatnego w realizacje projektów, które są podejmowane przez fundusz.

Jeżeli chodzi o ogólne cele, które łączą wszystkie trzy agencje, oczywiście poza tym, co już powiedziałem, czyli: wzmocnienie Polski na forum poszczególnych agencji ONZ, silny udział organów zarządzających poszczególnych organizacji, prezentacja wizerunku Polski jako odpowiedzialnego partnera w działaniach rozwojowych i humanitarnych podejmowanych na świecie, zwiększenie zaangażowania sektora prywatnego w ramach projektów realizowanych przez wszystkie te organizacje. To oczywiście wymaga nie tylko działania ze strony placówki, ale również zaangażowania po stronie instytucji w krajach, które powinny prowadzić aktywną politykę na rzecz edukacji sektora prywatnego i włączanie ich poprzez różnego rodzaju zachęty, aby przedkładali swoje oferty do zamówień ogłaszanych przez organizacje Narodów Zjednoczonych w Rzymie. Z uwagi na fakt, że to jest nowa placówka i jest szereg działań organizacyjno-infrastrukturalnych tworzących placówkę, przed nami stoi inspirowanie działań edukacyjnych w Polsce zwiększających świadomość społeczną na temat działań i roli FAO, WFP i IFAD. Jak pokazuje moje doświadczenie, świadomość społeczna jest nadal niska.

To wszystko bardzo syntetycznie. Oczywiście jestem gotowy odpowiedzieć na wszystkie państwa pytania. Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

**Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):**

Dziękuję panu kandydatowi. Czy ktoś z państwa chce zabrać głos? Pan poseł Kamiński, potem poseł Gdula i poseł Zalewski. Proszę bardzo.

**Poseł Krystian Kamiński (Konfederacja):**

Wysoka Komisjo, dziękuję za przedstawienie. Mam dwa pytania. Jak pan powiedział, w maju br. Polska będzie gospodarzem konferencji regionalnej. Czy można bardziej przybliżyć, jakie są polskie postulaty i priorytety na tej płaszczyźnie? Co chcemy wprowadzić na platformę tej konferencji? Drugie pytanie odnosi się do funduszu WFP. Z informacji zawartych w pismach, Polska wpłaciła 348,5 tys. dolarów, co plasuje nas na 68. miejscu wśród donatorów. Rozumiem, że ten poziom nie jest zadawalający. Jak pan ocenia poziom partycypacji w tym programie? Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):**

Dziękuję. Poseł Maciej Gdula, proszę bardzo.

**Poseł Maciej Gdula (Lewica):**

Dziękuję, panie przewodniczący. Panie ambasadorze, zakreślając plan działań skupił się pan na interesie Polski w samej organizacji. Mówił pan o wzroście zamówień, o miejscu Polski w ramach całej organizacji. Natomiast chcę się dowiedzieć, jaka jest pana wizja działań na rzecz ewentualnej zmiany strategii tej organizacji, jaka jest wartość dodana obecności Polski dla działalności samej organizacji? Czy ma pan wizję nowych programów, nowych priorytetów? To mnie interesuje. Drugie pytanie, które wiąże się z pierwszym. Jak to się wiąże z wizją działań polskiej dyplomacji? Czy tutaj widzi pan jakieś powiązanie pomiędzy działaniem Polski w organizacji, w której będzie pan prawdopodobnie reprezentantem naszego kraju, a polityką zagraniczną naszego kraju? Jakie tutaj jest powiązanie i czy w ogóle istnieje? Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):**

Dziękuję. Pan poseł Paweł Zalewski, bardzo proszę.

**Poseł Paweł Zalewski (Polska2050):**

Dziękuję, panie marszałku. Polska przez lata była reprezentowana przy FAO i innych agendach ONZ w Rzymie przez stałego przedstawiciela, który był ulokowany w ambasadzie bilateralnej w Rzymie. Niedawno stworzono stałe przedstawicielstwo. Chcę zapytać, o ile wzrosły koszty reprezentacji Polski przy agendach ONZ w Rzymie po utworzeniu odrębnego od ambasady RP stałego przedstawicielstwa? Jaka jest wartość dodana tego, że Rzeczpospolita wydaje więcej pieniędzy na podstawowe przedstawicielstwa, teraz jeszcze na szefa rady ambasadora? Jaka jest wartość dodana z faktu, że pan będzie miał status ambasadora? Co Polska zyska z tego powodu? Jednak najważniejsze pytanie dotyczy kosztów. O ile wzrosły koszty reprezentacji Polski po utworzeniu stałego przedstawicielstwa? Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):**

Dziękuję. Czy ktoś z państwa posłów chciałby jeszcze zabrać głos? Jeżeli nie, proszę pana kandydata Artura Polloka o odniesienie się. Pan minister Piotr Wawrzyk chciałby zabrać głos. Proszę bardzo.

**Sekretarz stanu w MSZ Piotr Wawrzyk:**

Jeżeli chodzi o ostanie pytanie, panie pośle, to jest wzrost kosztów wynikający z utworzenia jednego dodatkowego etatu do „obsługi" pana ambasadora.

**Poseł Paweł Zalewski (Polska2050):**

A siedziba?

**Sekretarz stanu w MSZ Piotr Wawrzyk:**

Żadne inne koszty z tego nie wynikają. Oczywiście jest jeszcze kwestia przeszeregowania pana kandydata na inne stanowisko. Natomiast odnośnie do wcześniejszych pytań – reformy, oceny zaangażowania państwa polskiego w organizację – proszę zwrócić uwagę, że rolą ambasadora nie jest ocenienie polityki rządu, nie jest recenzowanie planów, które ma w tym zakresie polski rząd. Rolą ambasadora jest realizacja zamierzeń polskiego rządu, a nie wypowiadanie własnego zdania na ten temat. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):**

Proszę, pan Artur Pollok.

**Kandydat na ambasadora RP Artur Pollok:**

Dziękuję. Jestem trochę w kłopocie, żeby odpowiedzieć na te pytania. Zacznę od pytania dotyczącego Regionalnej Konferencji FAO dla Europy. Moją rolą i rolą placówki nie jest bezpośrednio określanie priorytetów do osiągnięcia w zakresie polityki rolnej w trakcie Regionalnej Konferencji FAO. Trwają przygotowania do tej konferencji i przygotowania merytoryczne koordynowane są bezpośrednio przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Do tego momentu nie otrzymałem stanowiska Ministerstwa Rolnictwa, bo gdybym je otrzymał, byłbym w stanie panu posłowi odpowiedzieć, jakie priorytety minister rolnictwa określił do osiągnięcia w trakcie konferencji regionalnej. Myślę, że z całą pewnością będą to priorytety zgodne z aktualną polityką rolną, którą prowadzi Polska. Jak mówiłem, zasadniczą wartością dodaną jest wyraźne pokazanie i przekazanie naszym partnerom zewnętrznym, że Polska przywiązuje bardzo dużą wagę zarówno do rozwoju polityki rolnej, zwiększenia produkcji żywności, zabezpieczenia żywnościowego w regionie, jak również do tego, że jest odpowiedzialnym partnerem w zakresie polityki rozwojowej. Oczywiście nasz region europejski jest zróżnicowany. Są kraje bogate i biedne, które nadal są biorcami pomocy, łącznie z tym, że niektóre kraje proszą stronę organizującą konferencję o sfinansowanie możliwości przylotu i udziału w tej konferencji. To nie są ogromne koszty. Szacuję, że powinny się zamknąć w granicach pomiędzy 30 a 60 tys. euro wsparcia dla państw członkowskich biednych regionów, aby mogły przylecieć bezpośrednio na konferencję. Myślę, że konferencja poza pokazaniem aktywności Polski na forum ONZ, poza możliwością realizacji priorytetów, nad którymi pracuje Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, stwarza możliwości ministrowi rolnictwa do prowadzenia rozmów bilateralnych, czyli bezpośrednio rozwiązywania problemów, które w obszarze polityki rolnej czy rolnictwa występują pomiędzy Polską a określonym krajem. Z całą pewnością minister rolnictwa albo przedstawiciel ministerstwa byłby w stanie odpowiedzieć szczegółowo panu posłowi na to pytanie. Przepraszam, ale nie jestem w stanie, pomimo moich szczerych chęci, odpowiedzieć szerzej na to pytanie.

Jeżeli chodzi o donacje, któryś z panów posłów zadał to pytanie, według statystyk Światowego Programu Żywnościowego w ubiegłym roku Polska przekazała prawie 550 tys. dolarów, czyli większą kwotę niż wynika z tego materiału. To jest świeżo opublikowany raport, który wczoraj pobierałem ze strony Światowego Programu Żywnościowego, i Polska uplasowała się na 66. pozycji. Oczywiście możemy przyjąć, że życzylibyśmy sobie, abyśmy byli w czołówce krajów, ale nie ja podejmuję decyzje dotyczące kwestii donacji, a Polska nie wspiera tylko i wyłącznie działalności Światowego Programu Żywnościowego, tylko również w sposób bezpośredni w relacjach bilateralnych ta pomoc jest świadczona.

Jeżeli chodzi o kolejne pytanie dotyczące utworzenia stałego przedstawicielstwa, pan minister już odpowiedział, że koszty wzrosły tak naprawdę o utworzenie dodatkowego etatu. Jednak prawdopodobnie ten etat i tak byłby utworzony w sytuacji, gdyby nie powstało stałe przedstawicielstwo, ponieważ ambasada bilateralna w Republice Włoskiej była przeciążona obsługą finansową, księgową innych placówek dyplomatycznych. Po utworzeniu tego etatu placówka prowadzi własną księgowość oraz obsługę administracyjną, a także przejęła obsługę Stolicy Apostolskiej, która nie miała takiego stanowiska. Obsługa finansowo-administracyjna Stolicy Apostolskiej została przesunięta z ambasady bilateralnej do stałego przedstawicielstwa.

Czasami budzi kontrowersję kwestia nowych nieruchomości, budynków itd. Proszę państwa, zasób kadrowy został przesunięty z ambasady bilateralnej do stałego przedstawicielstwa poza nowo utworzonym etatem, w związku z tym, to nie tworzy żadnych innych kosztów. Możemy powiedzieć, że zmienił się pracodawca. Natomiast budynek, w którym ma się mieścić docelowo stałe przedstawicielstwo, znajduje się Rzymie i jest własnością polskiego Skarbu Państwa. To jest dawny budynek po Wydziale Promocji, Handlu i Inwestycji. Ten budynek wymaga odświeżenia, ale i tak musiałby być wyremontowany. Jak wszyscy wiemy, budynek nieużywany niszczeje szybciej niż budynek, który jest zagospodarowany. Pytanie, czy pozbywanie się tego budynku z zasobu Skarbu Państwa to byłaby słuszna decyzja? On jest zlokalizowany w zabytkowej dzielnicy i ma określoną wartość. W mojej prywatnej opinii, nie jestem od podejmowania takich decyzji, ogromną szkodą byłoby pozbycie się tego budynku, bo z całą pewnością sprzedalibyśmy go taniej niż później musielibyśmy cokolwiek innego nabyć w zamian na terytorium Republiki Włoskiej. Tym bardziej, że ten budynek pozwala także zakwaterować pracowników zatrudnionych w którejś z placówek rzymskich, bo tam są dwa mieszkania, w których pracownicy mogą być bezpośrednio zakwaterowani.

Ostatnie pytanie, jakie są realne wpływy na zmianę priorytetów działania organizacji? Oczywiście nie jest moją rolą określanie tych priorytetów. Ja wykonuję polecenia, które otrzymuję bezpośrednio z centrali i działam zgodnie z instrukcją. Musimy pamiętać, że wszystkie decyzje na forum organizacji podejmowane są w formie kompromisu, natomiast członkami FAO są 194 państwa plus członek zbiorowy Unia Europejska i dwóch członków stowarzyszonych. W przypadku IFAD jest 177 członków. Analogiczna liczba członków, jak FAO, jest w przypadku WFP. W związku z tym, to jest jeden głos w stosunku do pozostałych głosów członkowskich krajów, które należą do organizacji. Natomiast z całą pewnością udział Polski w organach zarządzających, chociażby w radzie FAO czy zarządzie IFAD czy w Radzie Zarządzającej Światowego Programu Żywnościowego, to jest ważny element, który umknął mi w trakcie prezentacji. Polska nieprzerwanie od 2015 r. jest członkiem Rady Zarządzającej Światowego Programu Żywnościowego, wybieranym na trzyletnią kadencję. Kadencja kończy się w 2023 r. i będziemy ubiegali się o ponowny wybór na trzyletnią kadencję. To jest już węższa grupa 26 krajów i Polska ma zawsze prawo zawetowania decyzji, które nie byłyby zgodne z naszą polityką zagraniczną. Aby decyzja została podjęta, musi być wypracowany konsensus na forum tych organizacji, one dążą do tego.

Nie wiem, czy ta odpowiedź w jakikolwiek sposób zadawala pana posła, ale jak powiedziałem, nie ja określam bezpośrednio politykę i jak mam ją prezentować. Działam zgodnie z instrukcją jaką otrzymuję od właściwych urzędów centralnych w Polsce. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):**

Dziękuję. Nie słyszę więcej pytań, zatem przystępujemy do głosowania. Na czas głosowania proszę pana kandydata o chwilowe opuszczenie sali. Tak jest przyjęte w naszym zwyczaju od niepamiętnych czasów.

Proszę państwa, w związku z tym poddaję pod głosowanie kandydaturę pana Artura Polloka na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego, stałego przedstawiciela Rzeczypospolitej Polskiej przy organizacji Narodów Zjednoczonych w Rzymie. Może zgodzą się państwo, żebyśmy zaopiniowali pozytywnie przez aklamację? Nie. Rozumiem, że demokracja tego wymaga. Dobrze. Kto z państwa jest za pozytywnym zaopiniowaniem kandydatury? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu? Proszę o podanie

wyniku. Głosowało 17 posłów – 9 było za, 2 – przeciw, 6 osób wstrzymało się od głosu. Stwierdzam, że Komisja pozytywnie zaopiniowała kandydaturę pana Artura Polloka. Proszę zaprosić kandydata na salę.

Szanowny panie, gratuluję panu pozytywnej opinii Komisji Spraw Zagranicznych i życzę wielu sukcesów w działalności na placówce. Od siebie jeszcze dodam, że gdyby był pan uprzejmy przesyłać nam, biorąc pod uwagę wydarzenia, które mają mieć miejsce w tym roku, także nasze plany, różne raporty czy informacje, dokumenty, którymi pan będzie się zajmował, do sekretariatu Komisji – w formie elektronicznej i papierowej, gdyby była taka możliwość. Zapewne posłowie będą zainteresowani przyglądaniem się tym pracom, bo rzeczywiście zakres jest duży, a wyzwania w kwestii żywnościowej są ważne. Dziękuję i gratuluję.

**Kandydat na ambasadora RP Artur Pollok:**

Czy mogę, panie marszałku? Wysokie Prezydium, Wysoka Komisjo, bardzo państwu dziękuję za obdarzenie mnie zaufaniem i obiecuję, że będę aktywnym przedstawicielem Polski na forum tych organizacji. Jak prosił pan marszałek, Wysoka Komisja będzie na bieżąco otrzymywała kluczowe dokumenty dotyczące działalności organizacji oraz działań podejmowanych i realizowanych przez Polskę. Bardzo serdecznie państwu dziękuję.

**Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):**

Dziękuję bardzo. Dziękuję panu ministrowi.

Przechodzimy do realizacji drugiego punktu, czyli do rozpatrzenia projektu planu pracy Komisji na pierwszą połowę bieżącego roku. Wysoka Komisjo, Marszałek Sejmu, zgodnie z art. 158 ust. 1 pkt 1 regulaminu Sejmu, zwróciła się do naszej Komisji o uchwalenie planu pracy na okres od 1 stycznia do 30 czerwca 2022 r.

Otrzymali państwo projekt planu pracy przygotowany przez sekretariat Komisji i przewodniczącego. Nie wiem, czy państwo zapoznali się, ale może są jakieś dodatkowe propozycje? Pan poseł Paweł Kowal, proszę bardzo.

**Poseł Paweł Kowal (KO):**

Panie przewodniczący, szanowni państwo, trzeba dopisać jakieś posiedzenie Komisji poświęcone Partnerstwu Wschodniemu, a szczególnie trzem państwom, którymi dużo się zajmujemy, żebyśmy mieli kontynuację. Moja propozycja jest taka, żeby dopisać posiedzenie na temat stanu relacji Partnerstwa Wschodniego z Unią Europejską, ze szczególnym uwzględnieniem trzech państw stowarzyszonych. Nie widzę takiego punktu, a to pasowałoby nam bardzo. Myślę, że byłoby dobrze za dwa, trzy miesiące zrobić posiedzenie informacyjne o sytuacji w Kazachstanie, żebyśmy mieli ogarnięte tematy, które realnie się dzieją. Szczególnie nalegam na pierwszy temat, bo udało się, co nie jest oczywiste w dzisiejszych czasach, trochę wspólnie popracować w ubiegłym semestrze, więc możemy mieć kontynuację. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):**

Dziękuję. Wydaje się, że to jest dobry pomysł, żebyśmy w drugim kwartale powrócili do Partnerstwa Wschodniego ze wszystkimi konsekwencjami. Odnośnie do Kazachstanu, sugerowałbym nie wpisywać do projektu, dlatego że sytuacja tam jest gorąca, bieżąca i musielibyśmy odnosić się do spraw Polaków. Jesteśmy w kontakcie z Komisją Łączności z Polakami za Granicą. Gdyby była ważna sprawa, jesteśmy w stanie zaproponować wspólne posiedzenie.

Pan Robert Tyszkiewicz, proszę bardzo.

**Poseł Robert Tyszkiewicz (KO):**

Panie marszałku, Wysoka Komisjo, zgadzam się z konkluzją pana marszałka. Rozważaliśmy wspólne posiedzenie Komisji Łączności z Polakami za Granicą i Komisji Spraw Zagranicznych w sprawie sytuacji w Kazachstanie i sytuacji Polaków w tym kraju. Po konsultacjach doszedłem do wniosku, że przeprowadzimy takie posiedzenie Komisji rozdzielnie. Nie notujemy w tej chwili nieprzyjaznych działań ze strony władz Kazachstanu wobec Polaków i sądzę, że nie byłoby właściwe, żebyśmy analizowali sytuację Polaków w Kazachstanie łącznie z analizą sytuacji politycznej. Oczywiście nie ma żadnej przeszkody, żeby Komisja Spraw Zagranicznych porozmawiała o sytuacji w Kazachsta-

nie i popieram ten pomysł, ale nie w kontekście Polaków, tylko oceny sytuacji w tym kraju, zdarzeń, które nastąpiły, interwencji Federacji Rosyjskiej itd.

**Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):**

Tak, tak, tym bardziej, że nieraz wchodzą dodatkowe tematy poza zapisanymi, jeżeli jest taka potrzeba. Myślę, że tutaj warto być elastycznym w tym względzie.

Proszę bardzo, pan poseł Paweł Zalewski.

**Poseł Paweł Zalewski (Polska2050):**

Dziękuję. Kwestia Kazachstanu jest ważna. Zgadzam się z przewodniczącym Tyszkiewiczem, że nie należy łączyć tych dwóch kwestii, natomiast musimy ciągle o tym pamiętać. Myślę, że jako Komisja Spraw Zagranicznych mamy tytuł do tego, żeby także odpytywać MSZ z kwestii dotyczącej reprezentacji konsularnej w Kazachstanie. Szkoda, że już nie ma ministra Wawrzyka. Nadal brakuje konsula generalnego w Ałmaty. Obsługa konsularna w Kazachstanie składa się chyba tylko z jednego konsula. To jest rzecz niedopuszczalna. Mamy ponad 30 tys. osób, które deklarują się jako Polacy, co w Kazachstanie jest sprawą bardzo poważną, bo zapewne w praktyce jest ich 2 lub 3 razy więcej. Zatem to jest problem i na pewno Komisja Łączności z Polakami za Granicą powinna tym się zająć, ale my także pytajmy o stany kadrowe.

Natomiast odnośnie do tematów do dyskusji, myślę że w związku z tym, że pierwsze półrocze będzie niestety koncentrowało się wokół sytuacji na Ukrainie, nie zapisywałbym tego jako odrębnego punktu. Może poproszę pana marszałka, aby w sytuacjach, w których dzieją się ważne sprawy, a ostatnio miało to miejsce, aby każde wystąpienie ministra spraw zagranicznych na posiedzeniu Komisji było również poszerzone o bieżącą analizę sytuacji na Ukrainie, abyśmy byli informowani na bieżąco przez MSZ, jaka jest sytuacja i jaka jest ocena MSZ. Powtarzam, nie traktujmy tego jako odrębnego punktu, ale przez kilka najbliższych posiedzeń Komisji ta sprawa może być poruszana na bieżąco. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):**

Zgadzam się z panem posłem Pawłem Zalewskim, że tutaj powinniśmy być wyczuleni na te sprawy, na bieżąco obserwować i jeżeli będzie potrzeba, dopraszać właściwego wiceministra spraw zagranicznych. Proszę to odnotować. Moim zdaniem to jest słuszna uwaga, nie tylko w przypadku Partnerstwa Wschodniego, ale generalnie rzecz biorąc. Ma pan rację, też tak sądzę. Trudno jest to zapisać w planie pracy, ale na bieżąco jak najbardziej. Gwoli informacji, przypomnę państwu, że jakiś czas temu mieliśmy spotkanie on-line przedstawicieli Komisji Spraw Zagranicznych z kilku państw, to znaczy trójki z Partnerstwa Wschodniego i Trójkąta Lubelskiego, i tam było wspólne ustalenie, że przewodniczący Komisji Spraw Zagranicznych z Rady Najwyższej Ukrainy, pan Mereszko, zaprosi i będzie gospodarzem spotkania nie tylko on-line, ale przyjazdu do Kijowa delegacji naszych Komisji w styczniu tego roku. Czekamy na informację. Wstępnie była mowa o połowie stycznia, ale czekamy na informację i przygotujemy delegację. W grę wchodzi również wizyta w Gruzji, zatem dość częste spotkania, które powinny służyć przynajmniej postulowanym przez nas elementom, jak na przykład nagłośnienie problemu wśród międzynarodowej opinii publicznej o potrzebie wspierania stabilizacji. Nie mówię już o tym, czego NATO oczekuje od Rosji – wycofania wojsk z granicy rosyjsko-ukraińskiej. Nasza dyplomacja parlamentarna powinna się w to zaangażować.

Proszę państwa, jest propozycja wpisania tematu Partnerstwa Wschodniego, np. na marzec. Czy są jeszcze inne propozycje? Proszę bardzo, pan Paweł Kowal.

**Poseł Paweł Kowal (KO):**

To nie jest nowy temat, po prostu jako Polska powinniśmy okazywać większe zainteresowanie tą sprawą, a instrument mamy jaki mamy, czyli Komisję Spraw Zagranicznych, co też nie jest źle. Nie tylko w aspekcie Polaków. To jest jedna kwestia – osoby polskiego pochodzenia, Polacy na Wschodzie. Jest dużo tematów gospodarczych, geopolitycznych, kontekst chiński, surowce, zmiany, jeśli chodzi o ogólną sytuację strategiczną na wschód od naszej granicy. Zatem nie podpowiadam żadnej konkluzji, bo konkluzje powinny się

rodzić, gdy będziemy obserwowali sytuację w Kazachstanie pod rządami Tokajewa. Obserwujmy to. Natomiast sygnałem jest to, że interesujemy się, dyskutujemy o tym, zapraszamy ekspertów, nadajemy temu rangę. O to mi chodziło. Nie upieram się na nic, ale nie można udawać, że nie ma tego tematu.

**Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):**

Zgoda, tylko jaki termin? Informacja ogólna o Kazachstanie, tylko jaki termin? Być może będzie trzeba szybko to zrobić.

**Poseł Paweł Kowal (KO):**

Myślę, panie przewodniczący, że powinniśmy to omówić w kwietniu lub maju br., a jeśli pojawi się potrzeba, będziemy w kontakcie i przyspieszymy. Pasuje, aby pan marszałek monitorował sytuację i jeśli coś będzie się działo, możemy temat włączyć wcześniej, nawet na zasadzie dodatkowego punktu. Możemy porozmawiać chociaż 10 minut, aby to nie było na marginesie naszych zainteresowań, bo to jest naprawdę istotna kwestia.

**Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):**

Zgoda, można tak zrobić, że jeśli będzie potrzeba, wprowadzimy za zgodą Prezydium Komisji.

Pan poseł Lenz, proszę bardzo.

**Poseł Tomasz Lenz (KO):**

Dziękuję, panie przewodniczący. Chcę przychylić się do wypowiedzi pana posła Kowala w kwestii wagi rozmowy o sytuacji w Kazachstanie, chociażby z tego powodu, że kilka poważnych polskich firm tam inwestuje. To jest kraj, który buduje pozycję oddziałującą na inne kraje Azji Centralnej, chcąc być liderem tego regionu, także w kwestiach dalszych inwestycji i oddziaływania na Kirgistan, Tadżykistan czy Uzbekistan. Przynajmniej do tej pory tak było, zobaczymy jak będzie po tym, co się stało. Wiadomo, że interwencja rosyjska w czasie zamieszek też sporo zmienia. Będziemy musieli odnieść się do tego, a nawet porozmawiać na posiedzeniu Komisji, jakie to niesie zmiany geopolityczne w tym obszarze. Chcę zauważyć, że warto, aby na spotkaniu był przedstawiciel Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Kazachstan jest teoretycznie daleko, ale ma ważny wpływ gospodarczy i polityczny w tym obszarze. Jest przez nas reprezentowany w ambasadzie, która znajduje się na czwartym piętrze budynku biurowego na peryferiach miasta, trudno tam trafić. Placówka wymaga zupełnie innego podejścia, jeżeli chodzi o wagę naszego kraju i obsadzenie pewną liczbą osób. Miałem okazję być tam w styczniu b.r. Nie robi to dobrego wrażenia – dwa pokoje w bloku, które reprezentują Rzeczpospolitą Polską. Inną kwestią jest to, że konsulat, który powinien w szczególny sposób wspierać Polonię w Ałmaty, nie działa od dłuższego czasu, ponieważ nie jest obsadzony. Jest o czym rozmawiać. Kwestie Polonii też są ważne, ale władze kazachskie zawsze dbały, żeby relacje Polonii z władzami lokalnymi były jak najlepsze. Zatem nie sądzę, aby w tej sprawie coś się zmieniło. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):**

Dziękuję. Zatem ten drugi punkt wpisalibyśmy na maj br., czy tak? Zakładamy, że termin może być zmieniony: „Informacja ministra spraw zagranicznych o sytuacji w Kazachstanie". Podobnie, jeśli chodzi o Białoruś. Czy są jeszcze jakieś propozycje? Jeśli nie, czy możemy przez aklamację przyjąć program pracy z tymi dwoma uzupełnieniami? Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do trzeciego punktu – sprawy różne. Jeżeli nie ma innych spraw, poproszę pana Krystiana Kamińskiego, żeby jeszcze raz przedstawił tę kwestię.

**Poseł Krystian Kamiński (Konfederacja):**

Mam nadzieję, że każdy pamięta spotkanie 17 grudnia 2021 r. w sprawie wyjazdu pracowników NIK na Białoruś. Minister Wawrzyk (szkoda, że wyszedł) posądził o zdradę państwową pracowników NIK. Chciano nas przymusić do szybkiego oświadczenia potwierdzającego, jednak w trakcie posiedzenia wyszły jeszcze inne tematy i w końcu „lajtowo" przeszło jakieś oświadczenie. Zapewniano nas wtedy, że w ciągu tygodnia odbędzie się spotkanie z prezesem NIK, ale nie doszło do tego. Dwa dni temu Komisja do Spraw Kon-

troli Państwowej zrobiła osobne spotkanie w tym temacie. Specjalnie przyszedłem, aby dowiedzieć się, jak wygląda sytuacja. Wtedy pan Wawrzyk (szkoda, że wyszedł) powiedział, że nigdy nie padły słowa o zdradzie państwowej. Wtedy pokazałem mu stenogram. Widać, że już wycofują się ze „zdrady państwowej". Był przedstawiciel NIK, nie było pana Banasia, ale przysłał list, że jest gotowy spotkać się z Komisją do Spraw Kontroli Państwowej i Komisją Spraw Zagranicznych. Mam nadzieję, że wszyscy chcieliby wiedzieć, jak dalej będziemy procedować. Między innymi na moją prośbę Komisja do Spraw Kontroli Państwowej przerwała posiedzenie, twierdząc, że przewodniczący tamtej Komisji porozmawia z panem marszałkiem, żebyśmy dalej wspólnie debatowali w tej sytuacji. Wydawało się, że to jest poważna sprawa, a mija już miesiąc, więc chyba to nie jest już aż tak poważne. Zatem proszę o komentarz, jak dalej powinniśmy procedować w tym temacie?

**Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):**

Pan poseł Paweł Kowal w tej sprawie, czy tak?

**Poseł Paweł Kowal (KO):**

No tak, chcę podziękować panu posłowi, że okazał się sumieniem naszej Komisji. Mówię to zupełnie poważnie. Wtedy faktycznie mieliśmy do czynienia z sytuacją, w którą byliśmy trochę wkręcani, w moim przekonaniu. Stawiam to jako hipotezę i chciałbym sprawdzić, czy nie byliśmy wkręcani – nie przez pana marszałka, pan marszałek procedował jak mógł, ale przez przedstawicieli rządu. A może nie byliśmy wkręcani? To tylko hipoteza. Była obietnica, że spotkamy się na posiedzeniu obydwóch Komisji. Szanujemy się, mamy zwyczaje parlamentarne, więc teraz należy zwołać szybko obydwie Komisje, zaprosić przewodniczącego Banasia i spojrzeć prawdzie w oczy, powiedzieć co tam się stało. Deklaruję, że jesteśmy zainteresowani, jako Koalicja Obywatelska, żeby wyjaśnić do końca tę sprawę. Myślę, że powinien być ten sam skład ze strony rządowej. Uprzejmie proszę pana przewodniczącego, żeby zamknąć tę sprawę, bo wtedy będzie oznaczało, że traktujemy się poważnie.

**Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):**

Proszę państwa, nie widzę potrzeby, żeby Komisja zapraszała prezesa Najwyższej Izby Kontroli w tej sprawie. Moim zdaniem to jest kompetencja Komisji do Spraw Kontroli Państwowej, ale jeśli szef Komisji chce o tym rozmawiać, nie będę miał nic przeciwko temu. Moim zdaniem sprawa jest zamknięta. Wyraziliśmy opinię nieformalną. To nie było stanowisko, że w sytuacji politycznej, w jakiej jesteśmy z Białorusią, instytucje państwowe powinny bardziej uważać na takie działania i kontakty. Pozostałe kwestie merytoryczne, jak zachowywała się tam Najwyższa Izba Kontroli i w jakim celu jechała, to nie jest już kwestia naszej Komisji. Ale jeśli państwo chcą porozmawiać, nie będę się sprzeciwiał.

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos? W każdym razie porozmawiam z przewodniczącym Komisji do Spraw Kontroli Państwowej.

**Poseł Paweł Kowal (KO):**

Panie przewodniczący, deklaruję ze swojej strony i myślę, że potraktujemy to poważnie. Nie podobało mi się to, co stało się przed świętami, rozumiem kontekst polityczny, rozumiem, że to nie jest zawinione przez pana przewodniczącego. Natomiast myślę, że warto trzymać standardy. Jeżeli tyle słów padło na temat przewodniczącego Banasia, ze swojej strony – myślę, że wyrażam nie tylko swoje zdanie – wysłucham, wyciągnę wnioski, ale trzeba zamknąć sprawę. Jeżeli to jest możliwe, niech poseł Szarama, który jest przewodniczącym Komisji do Spraw Kontroli Państwowej, wyjdzie z inicjatywą. I tyle. Zróbmy to do końca, żeby przedstawiciele rządu wiedzieli, że gdy przychodzi się na posiedzenie Komisji sejmowej, trzeba być uzbrojonym w poważne argumenty, żeby nie okazało się, że „skaleczony znaczy chleba pozbawiony". Trochę we fredrowskim stylu prezentowano nam tę sprawę. Jeśli chodzi o meritum, zgadzam się, że to nie jest czas na wizyty urzędników na Białorusi, ale pomiędzy skaleczony a chleba pozbawiony jest duża różnica.

**Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):**

Dobrze, czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos w tej sprawie? Proszę bardzo, pan poseł Tyszkiewicz.

**Poseł Robert Tyszkiewicz (KO):**

Powiem krótko. Myślę, że byłem jednym z pierwszych posłów, który publicznie odniósł się krytycznie do tej wizyty. Jako przewodniczący Parlamentarnego Zespołu ds. Białorusi czuję się niejako zobowiązany do tego, żeby w każdej takiej sytuacji, bez względu na sympatie czy antypatie polityczne, piętnować zachowania niewłaściwe, a promować zachowania właściwe. Dzisiaj właściwym zachowaniem jest to, żeby instytucje państwa polskiego nie utrzymywały kontaktów z reżimem, który więzi naszych rodaków i prowadzi represje na skalę stalinowską. Sądzę, że to powinno być standardem postępowania, dlatego uważam, że inicjatywa pana marszałka, żeby zwołać Komisję w tej sprawie, była właściwa. Myślę, że zostało to odnotowane w wielu polskich urzędach i instytucjach i będzie miało między innymi taki skutek, że kilka razy pomyślą, zreflektują się, zanim podejmą inicjatywę wyjazdu na Białoruś i uprawiania bieżącej współpracy, jakby nic się nie stało. Na to liczę. Myślę, że to jest główny cel posiedzenia Komisji i naszej aktywności, aby wysłać taki przekaz do świata polskich instytucji publicznych, także samorządów. Chcę państwa poinformować, że bardzo wiele samorządów zawiesiło współpracę partnerską ze swoimi odpowiednikami po stronie białoruskiej po fali prześladowań, również mniejszości polskiej. W związku z tym, uważam, że tego też powinniśmy oczekiwać od naszych instytucji państwowych. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):**

Dziękuję. Czy ktoś z państwa chce jeszcze zabrać głos? W tej sprawie będziemy rozmawiali z szefem Komisji do Spraw Kontroli Państwowej. Jeżeli będzie obopólna potrzeba, nie mam uwag.

Proszę państwa, na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny. Protokół z dzisiejszego posiedzenia będzie do przejrzenia w sekretariacie Komisji. Zamykam posiedzenie Komisji. Dziękuję bardzo.